

## SPUŚCIZNA IDEOWA WACŁAWA LIPIŃSKIEGO JAKO PRZESTRZEŃ DYSKURSU POLSKO-UKRAIŃSKIEGO

E. WILKOWSKI

*Państwowa szkoła wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*

### Анотація

У статті ідеться про ідейну спадщину В'ячеслава Липинського, про її актуальність та про те, що це є чудовий простір для побудови українсько-польського діалогу. Автор статті наголошує на тому, що будучи творцем сучасного українського консерватизму, В. Липинський постійно посилався на поняття філософії. Неодноразово підкреслював, що найважливішим є те, які особисті якості має людина, і лише потім, ніби на канві цього – національна гідність людини, її національні прагнення. Сфера духу, поєднана з теїстичним баченням світу і людини, має бути вищою від всіх законів, створених людиною. В. Липинський також надавав важливого значення ролі еліт. Його бачення цього питання і сьогодні залишається актуальним як для України, так і для Польщі.

*Ключові слова:* В'ячеслав Липинський, ідеологія, консерватизм.

### Streszczenie

Artykuł dotyczy dziedzictwa ideologicznego Wacława Lipińskiego, jego znaczenia oraz faktu, że jest to doskonała przestrzeń do budowy ukraińsko-polskiego dialogu. Autor artykułu podkreśla, że jako twórca współczesnego ukraińskiego konserwatyzmu, W. Lipiński stale odnosił się do koncepcji filozofii. Wielokrotnie podkreślał, że najważniejsze są osobiste cechy danej osoby, a dopiero potem, jak na tej płaszczyźnie – narodowa godność człowieka, jego narodowe aspiracje. Sfera ducha, w połączeniu z teistyczną wizją świata i człowieka, musi być wyższa niż wszystkie prawa stworzone przez człowieka. Lipiński także przywiązywał wagę do roli elit. Jego wizja tego problemu pozostaje ważna zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski.

*Słowa kluczowe:* Wacława Lipiński, ideologia, konserwatyzm.

### Summary

The article deals with the ideological heritage of Viacheslav Lypynsky, its relevance and the fact that this is a great space for the construction of the Ukrainian – Polish dialogue. The author of the article emphasizes that, as the creator of contemporary Ukrainian conservatism, V. Lypynsky constantly referred to the concept of philosophy. Repeatedly stressed that the most important is the person's personal qualities, and only then, as if on the canvas of this – the national dignity of man, his national aspirations. The sphere of the spirit, combined with the theistic vision of the world and man, must be higher than all laws created by man. Lypynsky also attached importance to the role of elites. His vision of this issue remains relevant for Ukraine as well as for Poland.

*Key words:* Viacheslav Lypynsky, ideology, conservatism.

Przestrzeń stosunków polsko-ukraińskich, wpisana jest w tak rozliczną wieloaspektowość, różnorodność, że byłoby dobrze wyodrębnić kilka najważniejszych obszarów. Oczywiście, przedsięwzięcie to uwarunkowane jest różnymi determinantami. Przy dzisiejszym dyskursie musimy przede wszystkim pozostać w granicach wyznaczonych spuścizną ideową Wacława Lipińskiego. Myśli jego – pomimo upływu czasu – nie tracą ze swojego znaczenia. Więcej, można postawić tezę, iż powinny one zyskać coraz szersze prawo obywatelstwa. Koncepcje historyczne, społeczne, antropologiczne W. Lipińskiego ciągle pozostają aktualnymi w odczytywaniu dzisiejszych znaków czasu, inaczej sprawę te ujmując, one mogą (powinny) wyznaczać dzisiejszą narrację zarówno historyczną, jak i dzisiejszych dyskusji o postrzeganie świata i człowieka. Lipiński nie pozostawił prac sensu stricto filozoficznych, ale jako twórca nowoczesnego konserwatyzmu ukraińskiego,

stale odwoływał się do pojęć z najszlachetniejszej z upraw ducha, czyli filozofii. Pozostawił czytelny obraz swoich poglądów metafizycznych, będących przeciwieństwem rozważań filozoficznych. Na nim konstruował system aksjologiczny, filozofię wartości, w której szczególne miejsce wyznaczał zasadom etycznym. Wyprowadzał je z ponadczasowego, niezmiennego porządku wartości, prawodawcą których pozostawał Stwórca. Przez całe życie pozostawał konsekwentnym przeciwnikiem wszelkich odmian relatywizmu, w tym i etycznego. Postawa ta była ważna w czasach, w których żył, ale ona nadal pozostaje jednym z najważniejszych wyzwań współczesnego człowieka, a zatem i nas, na tej konferencji obecnych także.

W wymiarze dzisiejszych poszukiwań, w obszarze relacji polsko-ukraińskich, za najistotniejszą przyjąć należy sferę polityczną, w której artykułowane są interesy nadrzędne każdej ze stron. Gdy w 1991 r. Ukraina proklamowała swoją niepodległość, pierwszym krajem – uznającym ten akt – była Polska. Od tamtego okresu wielokrotnie udawadniała, że integralność Ukrainy, jej suwerenność traktuje bardzo poważanie i przy każdej nadarzającej się okazji daje temu wyraz. Polska rozumie proeuropejskie dążenia Ukrainy i na ile jest w stanie, wspiera je. Opowiada się za przeprowadzeniem na Ukrainie reform, które uczynią z niej stabilne państwo demokratyczne, z wolnorynkową gospodarką. Stabilna Ukraina jest gwarantem bezpieczeństwa w tej części Europy. Powyższe konstatacje, odnoszące się do konkretnego w międzynarodowej przestrzeni stosunków politycznych, wszak niepodległość Ukrainy jest faktem, są podnoszone z myślą o potrzebie snucia narracji także o charakterze historyczno-politycznym, ale nie w rozumieniu dążenia do wywołania jakichkolwiek skutków w zakresie sprawowania władzy doby dzisiejszej. Ten aspekt bierzemy w nawias. Podejmowane refleksje są wyrazem potrzeby spojrzenia na aktualne relacje polsko-ukraińskie przez pryzmat spuścizny ideowej jednego z najwybitniejszych historyków, a równocześnie – podkreślmy – historiozofów, antropologów kultury – Wacława Lipińskiego. Jeżeli przywołujemy starą, jeszcze rzymską maksymę, że historia est magistra vitae, a wydaje się, że nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby tę mądrość odrzucać, to spróbujmy na dzisiejsze uwarunkowania popatrzeć wizjami wielkiego syna obu narodów. Jego biografia, wpisana najpierw w kulturę polską, a więc i łacińską, a potem ukraińską, przyjmującą tradycję Wschodu, pozwoliła dostrzec te pierwiastki obu kręgów cywilizacyjnych, które sprawie ukraińskiej najlepiej mogły służyć<sup>1</sup>. Po wtóre, Lipiński, jako konsekwentny konserwatysta, wolny był od wszelkich niszczących ideologii, budowanych na antytezie ponadczasowego porządku etycznego, wszelkich wartości, w rozumieniu zarówno ontologicznym, jak i aksjologicznym. Dla obu zatem stron ocena przeszłości, dokonana przez tegoż myśliciela, ale i – wyraźnie podkreślmy – wizje rozwiązań przyjmowanych w dniu dzisiejszym, stają się wręcz wymarzoną przestrzenią podejmowanej narracji historycznej. Lipiński zasadnicze założenia swoich poglądów przygotowywał będąc jeszcze w Krakowie, w latach 1903–1913. To wówczas krystalizowała się wizja jego nowoczesnej myśli konserwatywnej, wizja założeń jego szkoły historycznej, sformułowanej w koncepcji terytorializmu, która dokonała wręcz przełomu w historiografii ukraińskiej<sup>2</sup>. Najogólniej teoria ta sprowadza się do poglądu, że każdy, bez względu na swoje pochodzenie, używany język, wyznawaną religię, a zamieszkuje na terenie historycznych ziem ukraińskich i czuje związek z dziedzictwem tych ziem, może czuć się Ukraińcem.

Stanowisko to, choć wydaje się racjonalne, nie dla wszystkich było i nadal pozostaje jako oczywiste. Przed W. Lipińskim zostało zanegowane przez Włodzimierza Antonowicza<sup>3</sup> i jego szkołę, określaną także mianem «chłopomanów»<sup>4</sup>. Wychodzili oni bowiem z założenia, że sprawie ukraińskiej może dobrze służyć jedynie ten, kto zerwie z polskością i obrządkiem rzymskokatolickim. Zarówno W. Antonowicz, jak i jego uczniowie, reprezentujący – określoną później – szkołę «narodnicką» stanęli na pozycjach antypolskich. Antonowicz stale żywił nadzieję, że Moskwa uwzględni ukraińskie dążenia narodowe. Najbardziej znaczącym przedstawicielem tej szkoły stał się z czasem uczeń W. Antonowicza – Mychajło Hruszewski<sup>5</sup>. Poglądy historyków wywodzących się z szkoły zapoczątkowanej przez W. Lipińskiego, określanej mianem państwowej (derżawnickiej), zarówno

w okresie kształtowania się jej, jak i w okresie późniejszym, często nie były przyjmowane z aprobatą. W. Lipiński w 1912 r. wydał pracę *Z dziejów Ukrainy*<sup>6</sup>, na zawartość której złożyło się kilka rozpraw, głównie Stanisław Michał Krzyczewski. *Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*<sup>7</sup>. Wielu badaczy dziejów Ukrainy pracę tę określa mianem dzieła i przyjmując ją za przełomową w historiografii ukraińskiej. Zwracał w nim uwagę na udział szlachty, w tym w części spolonizowanej, w walkach po stronie B. Chmielnickiego, jej zaangażowania w tworzeniu zrębów państwowości kozackiej. Gdy szkoła W. Antonowicza odwoływała się do ruchów mas chłopskich, w tym hajdamackiego, niszczycielskich, mszczących się, mordujących, nie potrafiących myśleć kategoriami strategicznymi, przywidujących skutków podejmowanych decyzji, Lipiński sięgał do roli szlachty, często zubożalej, nawet szaraczkowej, ale pozostającej elitą<sup>8</sup>. Wydaje się, że ten nurt poszukiwań historiograficznych, podobnie historiozoficznych, był konkretyzacją dostrzegania roli elit w życiu politycznym narodu, w kształtowaniu czynników państwowotwórczych. To jest kolejny czynnik wyróżniający szkołę Lipińskiego i jego poglądów na dzieje Ukrainy. Wizje historyczne W. Lipińskiego po dzień dzisiejszy pozostają jednoznacznym świadectwem, że w ukraińskim nurcie narodowym mieszczą się nie tylko propozycje odwołujące się do nacjonalizmu, w tym nacjonalizmu integralnego<sup>9</sup>. I o ile w dzisiejszej Europie postawy nacjonalistyczne nie znajdują aprobaty (poza doraźną, z uwagi na czasowe uwarunkowania), wszak nie mieszczą się w standardach społeczeństwa obywatelskiego, o tyle poglądy W. Lipińskiego na tyle stały się nowoczesne, że w pełni sytuują się we współcześnie definiowanych kryteriach społeczeństwa nowoczesnego (obywatelskiego).

Jeżeli obie strony przyjmują spuściznę ideową Lipińskiego za przestrzeń autorytetu, rozsądnych rozwiązań, a trudno (i bez sensu) jest dewaluować jego dorobek, jego wizji historycznych i antropologicznych, to dyskusje na jego rozwiązaniach zawsze powinny połączyć tych, którzy – jako interes nadrzędny – widzą potrzebę przyjęcia demokratycznych rozwiązań wewnątrz państwa, jak i wypracowania takich relacji wobec sąsiadów, które mieszczą się w ponadczasowym porządku, respektującym podmiotowość drugiej strony, innego człowieka. Nie możemy bowiem zapominać, że stabilność państwa zależy także od prowadzonej polityki historycznej i przyjętych wizji historiograficznych. Wydaje się, że mają one immanentny związek z przyjmowanymi, bądź akceptowanymi nurtami filozoficznymi i formacjami kulturowymi. Podstawowe pytania dotyczące struktury egzystencjalnej człowieka podejmowane są w nurtach odwołujących się do klasycznych rozważań metafizycznych, pozostających na gruncie klasycznej definicji prawdy, przyjęcia ponadczasowych zasad, wartości. W. Lipiński wielokrotnie podkreślał, że najpierw musi się pojawić refleksja o człowieku jako bycie osobowym, z konstrukcją zobowiązań etyczno-aksjologicznych, a dopiero – jakby na kanwie tego – wizje poszukiwań, czy dążeń narodowych. Sfera ducha, wpisana w teistyczną wizję świata i człowieka, staje się pierwotna wobec każdego prawa tworzonego przez człowieka. W. Lipiński przy każdej, nadarzającej się okazji podkreślał, że nośnikiem ponadczasowych norm i zasad pozostaje Kościół, stąd tyle uwagi – w twórczości Lipińskiego – poświęconej zostało tej strukturze, jako depozytariuszowi stałych przekazów i relacji wobec transcendencji<sup>10</sup>. Powtórzmy, W. Lipiński nie pozostawił prac o charakterze czysto filozoficznych, ale najpełniejszy wyraz swojego stosunku do tych zagadnień wyłożył w – podnoszonej już – *Religia i Kościół w dziejach Ukrainy*.

W sferze gospodarki kraje nasze nie stały się znaczącymi partnerami i – jak wydaje się – wina nie leży po stronie Polski. Pomimo konfliktu z Rosją, to ten kraj ma wpływ na ok. 20% aktualnego ukraińskiego sektora finansowego. Jest to dużo. W interesie Ukrainy jest szukać wsparcia finansowego na Zachodzie, w tym w międzynarodowych instytucjach finansowych. Najwyraźniej nie jest ono satysfakcjonujące. W tym kontekście należy patrzeć na wsparcie kredytowe, udzielone przez Polskę. W poszukiwaniu ważnych partnerów gospodarczych na Zachodzie Europy Ukraina za priorytetowe uznaje relacje z Niemcami. Na ten kraj przypada ok. 27% obrotów handlowych Ukrainy. Orientacja proniemiecka odnajduje również urzeczywistnienie w sferze politycznej (trójkąt normandzki). Opowiedzenie się Polski po stronie ukraińskiej skutkuje sankcjami ekonomicznymi Rosji wobec

polских produktów, do niedawna wysyłanych na rynek rosyjski, czy ostatni spór z Rosją o prawo wjazdu na teren Federacji Rosyjskiej polskich ciężarówek. Należy pamiętać, że obok stosunków bilateralnych, relacje pomiędzy naszymi krajami wpisują się w trudne uwarunkowania międzynarodowych stosunków politycznych. Polska, za swoją postawę wobec Ukrainy płaci różną cenę. Zostaje ona wpisana w koszty postrzegania Ukrainy jako państwa stabilnego, pozostającego ważnym podmiotem międzynarodowym w tej części Europy.

Za sprawę bezsporną przyjąć należy, że szansą w stosunkach polsko-ukraińskich pozostaną kontakty na poziomie obywateli obu krajów. Znaczna ich część sytuuje się w relacjach ekonomicznych, zarobkowych, handlu przygranicznym, uproszczonej wymiany przygranicznej. Ważnym rodzajem kontaktów pozostaną spotkania na szczeblu lokalnym, bądź regionalnym. Wydaje się, że to one mogą stawać się najbardziej efektywnymi, najwięcej wnoszącymi w nasze relacje. Za szczególnie ważny wymiar przyjąć należy wymianę doświadczeń oświatowych, kulturalnych, naukowych. Dostrzegając wszystkie pozytywne aspekty tychże kontaktów trzeba jednak pamiętać o bagażu obciążeń historycznych, ciągle kłępiącym w pełni normalne relacje pomiędzy naszymi społecznościami. Powtórzmy, sposób pokonania ich zależeć będzie głównie od kreowanej polityki historycznej, obu stron, a zatem i strony ukraińskiej, podobnie ukraińskiej historiografii. To na kanwie tych narracji ważne jest definiowanie dziedzictwa, do którego strony będą się odwoływały. Zatrzymując się nad wypowiedziami zdecydowanej większości historyków ukraińskich, zamieszczanymi treściami w ukazujących się publikacjach, wsłuchując się w podejmowane dyskusje historyczne na Ukrainie, bardzo łatwo jest uchwycić, że w historiografii ukraińskiej dominuje nurt ludowy, odwołujący się do ludu, jako siły państwowotwórczej (szkoła W. Antonowicza, ideologia Dmytro Doncowa – rewolucyjnego chłopstwa<sup>11</sup>). Za wyraz przełamania takiej wizji, w aktualnej narracji historycznej, przyjąć należy te stanowiska, które opowiadają się za innym odczytywaniem, a zatem i kreowaniem ukraińskiej myśli. Pytaniem otwartym pozostaje, na ile oni świadomie odwołują się do myśli W. Lipińskiego, która w narracji ukraińskiej istnieje od ponad wieku. Od kilku lat prowadzi swoją stronę internetową, publikuje teksty Wasyl Rasewycz, historyk z Lwowa<sup>12</sup>. Jeżeli nawet, z tezami tego historyka, można się nie zgadzać, o tyle nie można ich nie zauważać. Odwołuje się również, choć trudno jest wskazać, na ile sięga po idee W. Lipińskiego, do tych idei państwowotwórczych, nośnikiem których była szlachta Rusinów-Ukraińców. Myśli Lipińskiego powinny na Ukrainie przeżywać czytelny renesans, choć – jak wydaje się – bardziej mogły pozostawać wizjami akademickimi, ważnymi dla określonego grona czytelników i teoretyków, to pomimo tego zasadnym wydaje się pytanie, czy jego stanowisko w ukraińskim dyskursie historycznym znajduje należne prawo obywatelstwa? Czy nie jest tak, że zauważa się znaczenie myśli W. Lipińskiego, ale obecność ich w aktualnej narracji historycznej jest raczej mało zauważalna? Z podnoszonych już powodów W. Lipiński wskazywał na rolę religii i Kościoła w historii Ukrainy. Czy rzeczywiście, Kościoły obecne na Ukrainie, w należnym zakresie odczytują pojawiające się znaki czasu? Przywołajmy opinię dr. Andrija Banmeistera z Uniwersytetu im. T. Szewczenki z Kijowa, wygłoszoną podczas X Zjazdu Gnieźnieńskiego w Polsce, w marcu 2016 r. Zaznaczył wówczas, że Cerkiew prawosławna na Ukrainie «znajduje się w kryzysie, nie stała się głosem sprawiedliwości»<sup>13</sup>. Przy tak sformułowanej konstatacji lektura pracy Lipińskiego *Religia i Kościół w dziejach Ukrainy* staje się ponownie obowiązkową. Dotykamy zatem kolejnej przesłanki, podnoszącej aktualność przesłania Lipińskiego. Wskazywanie na spuściznę ideową myśliciela z Wołynia nie jest wyrazem słabości wobec niego, a potrzebą czasu. Ponadto, jego twórczość staje się niezbitym dowodem, że w tradycji ukraińskiego ruchu narodowego jest także inny, nie nacjonalistyczny, nurt.

Wymogiem dziejowym jest, by – niezależnie od pojawiających się determinantów, ich skali trudności – dialog polsko-ukraiński był rozwijany. Więcej, staje się on warunkiem sine qua non budowania normalnych relacji pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Kogo należy postrzegać w charakterze inicjatorów owego dialogu? Zwracając się ku spuściznie W. Lipińskiego trzeba wskazywać

na elity, choć – jak wydaje się – po stronie ukraińskiej jakby stały na uboczu, jakby nie rozumiały swojej roli, swojego dziejowego powołania. W tym odczytywaniu znaków czasu może pojawić się refleksja, że poglądy W. Lipińskiego nie są łatwe do przyjęcia, wszak był zdecydowanym przeciwnikiem tych ideologii, które odchodzą od zasad wpisanych w ponadczasowy system wartości, w tym w porządek etyczny, a dzisiejszy świat tak chętnie sięga po różne relatywizacje, historyczne także. Takie jest jednak dziedzictwo W. Lipińskiego. W równiej mierze sprzeciwiał się komunizmowi, którego historyczne skutki dane mu było poznać, jak i nacjonalizmowi, którego skutki przewidywał. Obie ideologie uważał za antychrześcijańskie, obce człowiekowi otwartemu na wolność i podmiotowość drugiej osoby. Myślenie komunistyczne nie zniknęło wraz z upadkiem komunizmu, ono przyjęło jedynie inne formy, w tym wpisane w różnego rodzaju stereotypy, w tym brak aktywności na rzecz własnej państwowości. Nie można zatem zapominać mądrości Lipińskiego, wyrażonej w słowach, że suwerennego państwa ukraińskiego nikt nie zbuduje, jeżeli tego dzieła nie podejmą sami Ukraińcy. Głębia tych słów ma charakter uniwersalny i w równej mierze odnosi się do każdej narodowości, także polskiej.

#### ŹRÓDŁA I LITERATURA:

<sup>1</sup> Stanisław Stępień zaznaczył, że «Istotną... cechą poglądów Lipińskiego nie było... odrzucenie bądź negowanie polskości, ale jej adaptacja dla ukraińskiego procesu narodotwórczego» (*Stępień S. Wacław Lipiński i jego dzieło // Lipiński W. Religia i Kościół w dziejach Ukrainy. – Przemyśl, 1999. – S. 8*).

<sup>2</sup> Krakowski okres Wacława Lipińskiego został gruntownie opracowany: *Gancarz B. My, szlachta ukraińska... Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882–1914. – Kraków, 2006; Samojlenko O. Znaczenia idejno-teoretycznej spadszcziny W. Lipińskiego ta jej wpływ na sogodenija // Aktualni problemi pazwıtku suspilstwa: istoriczna spadszczyna, realii ta widliki XXI stolitja: Odinadcjati czitanija pamjati W. Lipińskiego; VIII Mirznarodna naukowo-practiczna konferencja. – Łuck, 2008. – S. 7–17.*

<sup>3</sup> Włodzimierz Antonowicz (1834–1908), prawosławie uważał za przyrodzoną religię ukraińskiego chłopstwa. Chcąc podkreślić swój związek z nimi wyrzekł się rzymskokatolicyzmu.

<sup>4</sup> Spośród znaczących «chłopomanów» wymienić należy Polaków: Maksyma Rylskiego, Paulina Święcickiego, Borysa Poznańskiego, Konstantego Michalczuka, Ukraińców: Pawło Żyteckiego, Pawło Czubyńskiego.

<sup>5</sup> Mychajło Hruszewski (1866–1934), historyk, publicysta, polityk. Był uczniem W. Antonowicza, za jego wstawiennictwem otrzymał w 1894 r. profesurę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wykładał na nim do 1914 roku. Od 1908 r. wydawał swoje podstawowe dzieło «Istorija Ukrainy-Rusy», od 1907 r. ponownie aktywny w Kijowie. W 1917 r. został przewodniczącym Ukraińskiej Centralnej Rady, przystąpił do Ukraińskiej Partii Socjalistów Rewolucjonistów. W latach 1919–1924 na emigracji. Powrócił do Kijowa, stolicy Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, co było jednoznaczne z przyjęciem sowieckiego dyktatu.

<sup>6</sup> *Lipiński W. Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Rylskiego. Wydana staraniem dra Józefa Jurkiewicza, Franciszki Wolskiej, Ludwika Siedleckiego i Wacława Lipińskiego. – Kijów; Kraków, 1912.* Na zawartość tomu złożyły się artykuły i rozprawy Lipińskiego: «Nazwy “Ruś” i “Ukraina” i ich znaczenie historyczne», «Echa przeszłości», «Niedośpiwana pieśń», «Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego», «Dwie chwile z dziejów porewolucyjnej Ukrainy: I. U szczytu potęgi; II. Na przełomie», «Dokumenty Ruiny», «Szlakiem Bohdanowym: Duma Iwana Mazepy», «Mowa Zamuela Zorki na pogrzebie Bohdana Chmielnickiego wedle “Latopisu Welyczkowego”». Również w Krakowie, w 1912 r. «Stanisław Michał Krzyczewski...», został wydany odrębnie.

<sup>7</sup> *Gatalska N.G.* Obraz Stanisława Michajła Kriczewskiego u pracy B. Lipinskiego i powieści A. Czajkowskiego // Socjalno-ekonomiczni dominanti liudskogo i technologiznogo pozwitku Ukraini: Szistnadcjati czitannija pamjati W. Lipinskiego; XI Mirznarodna naukowo-practiczna konferencja. 11 kwitnja 2013. – Łuck, 2013. – S. 152–155.

<sup>8</sup> Warto zwrócić uwagę na ocenę W. Lipińskiego ugody B. Chmielnickiego z Moskwą z 1654 r., zawartą w Perejasławiu. Ocena polityczna była miażdżąca. Chmielnicki nie wierzył we własne siły, stąd szukał wsparcia zewnątrz. Zerwanie z Rzeczypospolitą i wsparcie się na Moskwie pociągnęło za sobą fatalne skutki polityczne, których Chmielnicki – niestety – nie przewidział. Nawet gdy upadła Polska, w rozumieniu Chmielnickiego główna «zapora» na drodze do powstania państwa kozackiego, sprawa ukraińska nie posunęła się do przodu, Moskwa bowiem, choć etapami, zdecydowanie bardziej ograniczyła prawa kozackie (*Gancarz B.* My, szlachta ukraińska..., dz. cyt., s. 164–166). Po powstaniu Chmielnickiego Rusinom-Ukraińcom pozostały jedynie idee niezależności, które tliły się w nielicznych umysłach, by dopiero z czasem «przemówić» głosem bardziej «dobitnym».

<sup>9</sup> *Papierzyńska-Turek M.* Hruszewski – Łypyński. Dwie filozofie dziejów Ukrainy i ich współczesna recepcja // Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie środkowo-wschodniej / Red. J. Lewandowski, W. Goleman. – Lublin, 1999. – S. 114–128.

<sup>10</sup> Gwoli przykładu przytoczmy fragment wskazujący na poszukiwania tego Kościoła, który najlepiej będzie służył ukraińskiej sprawie narodowej: «Jednakże nie ta religia i Kościół najbardziej dopomoże nam w walce o Ukrainę, która jest najbardziej “narodowa” oraz najbardziej “ukraińska” i która w imię “nacjonalizmu” będzie uznawać wszystkich naszych “atamanów” i tolerować nasze wicherzycielskie narodowe cechy; – nie ta, która wchłonie w siebie najwięcej elementów ziemskich, świeckich i politycznych, i której pasterze zachcą zająć (mówiąc obrazowo) miejsce oficerów sztabu generalnego i do naszych wojskowych planów wkładać będą swoje zupełnie nie wojskowe, religijne sprawy – ale ta, która najlepiej nauczy swoich wiernych wykonywać wieczne i ogólnoludzkie prawa twórczej moralności społecznej w ich świeckiej walce o ukraińską państwowość» (*Lipiński W.* Rola religii i Kościoła..., dz. cyt., s. 49).

<sup>11</sup> Dmytro Doncow (1883–1973), twórca nacjonalizmu, w latach 30. XX wieku przyjętej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) za podstawę ideologiczną działalności politycznej, której «zbrojnym ramieniem» stała się Ukraińska Armia Powstańcza.

<sup>12</sup> Za głos w ten dyskusji przyjąć należy artykuł *Rasewycza W.* Historia nieudaczników i rezunów. Bardzo łatwo oddajemy swoją szlachtę i arystokrację Polakom i Rosjanom // Wołanie z Wołynia. – Nr 6(127). – Listopad-grudzień 2015. – S. 13–17, w wersji ukraińskiej: Історія невдах і ризунів. Ми дуже легко віддаємо свою шляхту й аристократію полякам та росіянам, w: . do?istoriya\_nevdah\_i\_rizuniv& objectId=1374661[odczyt: 12.05.2016].

<sup>13</sup> Zjazd Gnieźnieński: pojednanie Polski, Ukrainy i Rosji jest możliwe i konieczne, w: <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Zjazd-Gnieznienski-pojednanie-Polski-Ukrainy-i-Rosji-mozliwe-i-konieczne,wid,18210692,wiadomosc.html> [odczyt: 12.05.2016].